

Retoryki posthumanistyczne Posthuman rhetorics

13 (2) 2026

ISSUE EDITOR: MICHAŁ MOKRZAN, ANNA BENDRAT

MICHAŁ MOKRZAN

UNIwersytet Wrocławski, POLSKA

<https://orcid.org/0000-0001-9083-0769>

michal.mokrzan@uwr.edu.pl

ANNA BENDRAT

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, POLSKA

<https://orcid.org/0000-0002-5677-0296>

anna.bendrat@kul.pl

Teoria retoryczna wobec posthumanistyki. Wprowadzenie do numeru Rhetorical theory and posthumanism: An introduction to the issue

License

This work is licensed under a Creative Commons Attribution 4.0 international (CC BY 4.0).

The content of the license is available at <http://creativecommons.org/licenses/by/4.0/>

MICHAŁ MOKRZAN

UNIwersytet Wrocławski, Polska

<https://orcid.org/0000-0001-9083-0769>

michal.mokrzan@uwr.edu.pl

ANNA BENDRAT

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Polska

<https://orcid.org/0000-0002-5677-0296>

anna.bendrat@kul.pl

Teoria retoryczna wobec posthumanistyki. Wprowadzenie do numeru

Zwroty i zerwania

Już pobieżna analiza ewolucji teorii retorycznej (*rhetorica docens*) pozwala uchwycić fakt, że rozumienie retoryki (*rhetorica utens*), rozpatrywane zarówno w dłuższej perspektywie czasowej, jak i w obrębie jednej tradycji myślowej, nigdy nie było stałe. Pomijając Platona negatywne skojarzenie retoryki z kucharstwem, w klasycznych ujęciach retoryka definiowana jest najczęściej jako sztuka perswazy, czy też – mówiąc za Arystotelesem – jako umiejętność „metodycznego odkrywania tego, co w odniesieniu do każdego przedmiotu może być przekonywające” (Arystoteles, *Retoryka*, księga I, 1355b). Retoryka bywa także rozumiana jako nauka dobrej, pięknej i rzetelnej wymowy (Cyceron, Kwintylian), elokucyjny inwentarz (Piotr Ramus) czy też jako nauka ekspresji fizycznej (François Delsarte).

Wraz z (późno) nowoczesnymi głosami – w tym Friedricha Nietzschego (2004, 69), który w *Przedstawieniu retoryki starożytnej* uznał, że „nie istnieje żadna nieretoryczna «naturalność» języka (...): język sam jest rezultatem sztuk czysto retorycznych” – dokonuje się kolejne znaczące zerwanie w tradycji retorycznej, objawiające się postępującym do dziś procesem demokratyzacji retoryki. Jej imionami stają się od tej chwili: retoryczność i to, co retoryczne (Bender, Wellbery 1990), identyfikacja (Burke 1969), retoryka-kultura (Tyler, Strecker 2009), dyskurs wernakularny (Hauser 2011), i wiele innych mniej lub bardziej znanych określeń (zob. Jasinski 2001, Rusinek 2003). Retoryka w tych ujęciach nie jest już intencjonalnie uprawianą sztuką, dostępną nielicznym, lecz staje się immanentną, nie zawsze uświadamianą i nie zawsze intencjonalną właściwością ludzkiej aktywności.

Historię retoryki charakteryzuje zatem zwrot w postrzeganiu statusu osoby używającej tropów i narzędzi perswazji: w miejsce ateńskiego sofisty i rzymskiego oratora na scenie pojawia się człowiek retoryczny (*homo rhetoricus*). Zastosowanie figury homunkulusa służy wskazaniu, że nie tylko Protagoras czy Gorgiasz, lecz wszyscy „ludzie – jak twierdzi Peter Oesterreich (2009, 49) – są istotami retorycznymi, które używają mowy perswazyjnej nie tylko do wpływania na innych, ale także do kształtowania siebie samych”. Dodatkowo akcentowany jest tu fakt, że wszelkie „rozumienie świata – włączając w to rozumienie własnej tożsamości – jest rezultatem retorycznej interpretacji” (Oesterreich 2009, 51). Zasadne jest wobec tego mówienie w tym kontekście o hermeneutyce retorycznej. Procesy rozumienia świata oraz jaźni przejawiać się mogą w takich działaniach retorycznych, jak:

opowiadanie, głoszenie, kwestionowanie, wyjaśnianie, zaprzeczanie – czyli we wszystkim, co należy do dziedziny nauczania (*docere*) – błaganie, doradzanie, namawianie, zalecanie, porządkowanie, uwodzenie – czyli w formach ekspresji, które należą do emocji (*movere*) – zachwywanie się, (...) chwalenie, oddawanie hołdu, wielbienie, (...) – czyli w tym, co odnosi się do przyjemności (*delectare*). Ta interakcja *docere*, *movere* i *delectare* kształtuje życie *homo rhetoricus* (Oesterreich 2009, 49).

Teoria retoryczna przyjmuje współcześnie również założenie – zrywające z kartezjańską opozycją umysł–ciało – że retoryka nie jest epifenomenalna wobec tego, co materialne. Retoryka ma wymiar cielesny (Girke, Meyer 2011). Jej funkcja polega między innymi na ustanawianiu i organizowaniu relacji społecznych, ekonomicznych i politycznych (Laclau 2014). „Całość interakcji społecznej – jak twierdzi Michael Herzfeld (2007, 195) – nie tylko ich aspekty językowe i quasi-językowe, jest retoryczna”.

Przejsie od małej retoryki (*little rhetoric*) do dużej retoryki (*big rhetoric*), które znamionuje zwrot retoryczny w naukach humanistycznych (zob. McCloskey 1997; Mokrzan 2024, 7-25; Pflugfelder 2015, 444-445), jaki dokonuje się od lat osiemdziesiątych XX wieku, sprowadza się do uznania, że wszystko, co ludzkie jest retoryczne. Pomimo wielokrotnego przekraczania granic dyscyplinarnych, teorię retoryczną stale traktuje się (poza jednym wyjątkiem, o którym będzie mowa w dalszej części wprowadzenia) jako:

badanie ludzkiego użycia symboli, które stawia w centrum „sytuacji retorycznej” świadomy podmiot, który rozumie siebie (tradycyjnie, jest to mężczyzna), swoją publiczność i to, co chce przekazać. To właśnie zdolność do mówienia tego, co się myśli, i myślenia tego, co się mówi, miała odróżniać człowieka jako istotę ludzką. Według tego podejścia każdy element sytuacji retorycznej – retor, publiczność, potrzeba, ograniczenia, cel, kontekst i przekaz – pozostaje odrębny, a sukces zależy od umiejętności retora, by stworzyć, zorganizować, wystylizować i dostarczyć przekaz, który zmobilizuje daną publiczność w konkretnym momencie do działania lub zmiany postawy (Davis, Ballif 2014, 347).

Sytuacja przedstawiona powyżej ulega zmianie dopiero wraz z rozwojem wrażliwości posthumanistycznej, decentrującej w praktykach teoretycznych pozycję tego, co ludzkie. W tekście *Object-Oriented Ontology's Binary Duplication and the Promise of Thing-Oriented Ontologies* Scott Graham (2016, 108) wskazuje, że teoria retoryczna bardzo entuzjastycznie zareagowała na etyko-onto-epistemologiczny program myśli posthumanistycznej, pomimo faktu, że w przeważającej mierze program ten głosi konieczność odrzucenia lub problematyzacji języka (Barad 2024, 185; Braidotti w: Dolphijn, van der Tuin 2018, 17–27; Weil 2014, 26). Mówiąc o posthumanistyce, można mieć na myśli te podejścia w filozofii, humanistyce i naukach społecznych, które przedmiotem zainteresowania czynią świat poza człowiekiem i jego relację z tym, co ludzkie. Chodzi tu zatem o wielość, na którą składają się: feministyczne nowe materializmy, *human-animal studies*, *plant studies*, *blękitna humanistyka*, ontologie zwrócone ku obiektom (*object oriented ontology*) czy teoria aktora-sieci (ANT). Pod wpływem tych nurtów badawczych w ramach studiów nad retoryką w bardzo krótkim czasie wykrystalizowało się nowe podejście, charakteryzujące się odmiennymi założeniami dotyczącymi możliwych przedmiotów analizy retorycznej. Retorycznym nowym materializmom – bo tak określa się już to podejście (zob. Graham 2016, 109; Gries et al. 2022) – przyświeca myśl Karen Barad na temat sprawczości tego, co więcej-niż-ludzkie: „odczuwanie, pragnienie i doświadczanie nie są cechami charakterystycznymi czy unikalnymi zdolnościami ludzkiej świadomości. Materia czuje, rozmawia, cierpi, pragnie, tęskni i pamięta” (Barad w: Dolphijn, van der Tuin 2018, 48).

Należy jednakże podkreślić, że gest defamiliaryzacji antropocentrycznego skrzywienia (*bias*), jaki słusznie przypisywany jest posthumanistyce, na gruncie teorii retorycznej podejmował już pod koniec XX wieku George Kennedy. Włączając nie-ludzkie aktywności wron, szympanсів i jeleni szlachetnych w ramy zainteresowań dyscypliny, Kennedy znacząco poszerzył zakres rozumienia tego, co retoryczne. Kontrowersyjna wówczas myśl, że retoryka nie jest wyłącznie ludzkim fenomenem (por. Barnett, Boyle 2016, 2), w dobie antropocenu i kapitałogenicznych zmian klimatu i degradacji środowiska traktowana jest przez akademickie wspólnoty interpretacyjne z zainteresowaniem i przychylnością. Posthumanistyczne ziarna feministycznej filozofii nauki spadły zatem na wcześniej użyźniony grunt, na którym obecnie wyrastają nie tyle heliotropy – kwiaty retoryki, o których pisał Jacques Derrida (2002, 305) w *Białej mitologii* – ile retoryka kwiatów, pazurów, kamieni czy też sensorów w aparatach fotograficznych.

Posthumanistyczne antycypacje w teorii retorycznej

Proponowana przez Kennedy'ego w *A Hoot in the Dark: The Evolution of General Rhetoric* analiza retoryczna zbiorowiska kraczących wron obserwowanych

na terenie kampusu uniwersyteckiego, podważa antropocentryczne oraz androcentryczne narracje o początkach retoryki, antycypując tym samym ustalenia nurtów posthumanistycznych. W przywołanym artykule, opublikowanym w 1992 roku na łamach czasopisma *Philosophy & Rhetoric*, Kennedy argumentuje, szukając wsparcia w biologii ewolucyjnej i etologii poznawczej, że wszystkie stworzenia, zwierzęta oraz rośliny, dzielą „ze sobą «głęboką», uniwersalną retorykę” (Kennedy 1992, 6), która zostaje utożsamiona nie ze zdolnością mowy, jak to czyni tradycja retoryczna, lecz z energią popychającą do ekspresji i działania. W najsłynniejszym bodajże fragmencie artykułu Kennedy wyraża myśl, że:

Retorykę w najszerszym sensie można być może utożsamić z energią tkwiącą w komunikacji: energią emocjonalną, która pobudza mówiącego do mówienia, energią fizyczną wydatkowaną podczas wypowiedzi, poziomem energii zakodowanym w przekazie oraz energią doświadczaną przez odbiorcę podczas dekodowania przekazu. Teoretycznie można by nawet spróbować zidentyfikować jakąś ilościową jednostkę energii retorycznej – nazwijmy ją „remem” – analogiczną do erga czy wolta, za pomocą której można by mierzyć energię retoryczną. Zostawiam to eksperymentatorom (Kennedy 1992, 2).

Choć Kennedy używa w tym fragmencie określeń, którymi charakteryzuje się istoty ludzkie, to w dalszej części artykułu stosuje on te terminy także w odniesieniu do bytów nie-ludzkich. Retoryka w ujęciu Kennedy’ego jest wcześniejsza niż mowa – zarówno w sensie biologicznym, jak i psychologicznym: „W rzeczywistości retoryka przejawia się w całym świecie zwierzęcym i istniała na długo przed ewolucją człowieka. Natura sprzyjała rozwojowi umiejętności komunikacyjnych” (Kennedy 1992, 4). Retoryka jako forma emocjonalnej i mentalnej energii musi istnieć w istocie tworzącej komunikat (przemowę, wokalizację, krakanie, szczekanie, klikanie, zmianę kolorów), zanim dojdzie do samej ekspresji. Z punktu widzenia wrażliwości posthumanistycznej ważne wydaje się rozpoznanie, że retorykę można traktować jako działanie nieintencjonalne; retoryka jest zdaniem Kennedy’ego wcześniejsza niż intencjonalność. Takie postawienie sprawy pozwala uwolnić teorię retoryczną od pytań dotyczących motywacji nadawcy i znaczenia komunikatu i przenieść akcent na zagadnienia, które wydają się pokrewne ze zrywającymi z reprezentacjonizmem nurtami posthumanistyki. Zamiast więc pytać: „co to znaczy?”, „jakie to ma znaczenie?”, „co to przedstawia?”, „co to wyraża?”, „jakie sensory zjawiają się w świadomości podmiotów?”, teoria retoryczna interesuje się tym, „jak to działa?”, „jak funkcjonuje?”, „jaki wywiera wpływ?”, „czy i jak zmusza do reakcji?”, „z jakimi innymi elementami się łączy?”, „w jaki sposób wytwarza to, co realne?”. Tę kluczową zmianę metodologiczną w teorii retorycznej Kennedy objaśnia w następującym fragmencie artykułu:

W rzeczywistości nawet rośliny mają pewien rodzaj retoryki. Choć wyraźnie pozbawiona jest ona świadomej intencji, jest niezbędna dla przetrwania gatunku. W przeszłości często używano

określenia *kolory retoryki* do opisu figur retorycznych. Kolory kwiatów przyciągają owady i ptaki, umożliwiając zapylenie. Rośliny wykorzystują także zapachy, aby przyciągać lub odstraszać zwierzęta. Zarówno barwa, jak i zapach stanowią pewien rodzaj retoryki, a ich tworzenie i odbiór wiążą się z wykorzystaniem energii. Jest to działanie celowe w sensie biologicznym, choć niekoniecznie intencjonalne (Kennedy 1992, 10).

To jednak nie koniec posthumanistycznych antycypacji. Kennedy idzie bowiem znaczenie dalej. Ryzykuje i „strzela na ślepo” (*hoot in the dark*), że retoryka jako energia:

istnieje niezależnie od organizmów żywych i energii siły życiowej, a zatem retoryka może być szczególnym przypadkiem energii znanej z fizyki subatomowej. Ponieważ materia może być przekształcana w energię, a energia w materię i ponieważ nie wiemy, co istniało pierwsze u zarania wszechświata, pozostawiam otwarte pytanie o ostateczne źródła cech bytu, które umożliwiły ewolucję zarówno retoryki, jak i oznaczania. Być może są to dwa aspekty tego samego zjawiska (Kennedy 1992, 13-14).

Nawiązanie do fizyki cząstek elementarnych w celu wyjaśnienia ontogenezy i sprawczości tego, co inne-niż-ludzkie nie jest dzisiaj tak ryzykowne – o czym świadczy przykład Karen Barad – jakim było jeszcze trzydzieści lat temu. Chcąc przybliżyć atmosferę współtworzoną wokół prowokacji Kennedy’ego, warto odnieść się do wspomnień Debry Hawhee zawartych w artykule *Toward a Bestial Rhetoric*:

W 1993 roku, w moim pierwszym pełnym roku studiów magisterskich z retoryki na Uniwersytecie Tennessee, na kampusie gościł szacowny George Kennedy. Był jednym z uczestników gwiazdorskiego interdyscyplinarnego sympozjum poświęconego retoryce (pozostali goście to Page duBois i Thomas Cole), a jeśli dobrze pamiętam, tłum oczekujący na wykład Kennedy’ego aż kipiał z ekscytacji. Wydarzenie miało miejsce dwa lata po publikacji bardzo potrzebnego i dziś wręcz nieodzownego tłumaczenia *Retoryki* Arystotelesa. Po wykładzie atmosfera przypominała jednak raczej konsternację. Wystąpienie Kennedy’ego, zatytułowane „A Hoot in the Dark”, nosiło ten sam tytuł, co esej, który opublikował rok wcześniej w *Philosophy and Rhetoric*. Temat? Retoryka zwierząt. Nie pamiętam zbyt wielu szczegółów wykładu, poza tym, że Kennedy zaczął od opowieści o swoim zwyczaju obserwowania wron w Chapel Hill. Natomiast dobrze pamiętam reakcje na żywo: szepty, ukradkowe spojrzenia, mamrotanie – wszystko to zdradzało lekką panikę co do kierunku, w jakim zmierzał zarówno on sam, jak i cała dyscyplina. Co robił Kennedy? Czy nasz wybitny przywódca, tłumacz samego Mędrca, postradał zmysły i pociągał za sobą całą dziedzinę? W chwili, gdy odwiedzał nasz kampus, Kennedy z pewnością był już przyzwyczajony do takich reakcji – raz nawet został powitany ironicznym: „Doktorze Dolittle, jak mniemam?”. Rzeczywiście, podobne komentarze na temat tego nowego kierunku w jego twórczości krążyły w środowisku jeszcze przed publikacją „A Hoot in the Dark” (Hawhee 2011, 81).

W wydanej osiem lat po *A Hoot in the Dark* książce *Comparative Rhetoric* Kennedy kontynuuje rozważania na temat retoryk posthumanistycznych w kontekście biologii ewolucyjnej. Píše on tam, że:

Retoryka w swej istocie jest formą energii mentalnej i emocjonalnej. Widać to najwyraźniej w sytuacji, gdy jednostka – zwierzę lub człowiek – staje wobec poważnego zagrożenia lub szansy, na które można zareagować wypowiedzią. W umyśle zachodzi reakcja emocjonalna. Emocją tą może

być strach, gniew, pożądanie, głód, litość, ciekawość, miłość – dowolna z podstawowych emocji istot czujących. Prawdopodobnym źródłem takich podstawowych emocji, a tym samym retoryki, jest instynkt samozachowawczy, który z kolei wywodzi się z naturalnego impulsu do zachowania ciągłości genetycznej. (...) natura uznała komunikację za mniej energochłonną niż użycie siły fizycznej. Retoryka jest więc zdolnością „konserwatywną” (Kennedy 1998, 3-4).

Rozpoznanie Kennedy’ego, oparte na teorii Darwina, nie są jednak wolne od esencjalizmu. Na ten właśnie problem zwraca uwagę Dustin Greenwalt w tekście *Toward a Rhetorical Ethology*, gdy – w kontekście analizowanego przez Kennedy’ego zbiorowiska wron w Chapel Hill – zauważa, że „zamiast pozostawić otwartą możliwość, iż zawołania wron przekształcają ich ciała lub przyczyniają się do tworzenia nowych tożsamości, opis Kennedy’ego zakłada istnienie wcześniej uformowanych, względnie niezmiennych ciał w ramach spotkań” (Greenwalt 2018, 113). To dopiero nurty posthumanistyki pozwoliły wprowadzić do teorii retorycznej performatywność inną-niż-ludzka. Jako jedna z pierwszych uczyniła to Donna Haraway (2003, 2012) i – co frapujące – dokonała tego za pomocą narzędzia retorycznego, jakim jest metaplazm. W *The Companion Species Manifesto* Haraway charakteryzuje proponowane przez siebie podejście badawcze za pomocą następujących słów.

Wszystkie opowieści operują tropami, czyli figurami retorycznymi niezbędnymi, by cokolwiek powiedzieć. Trop (z greckiego *tropos*) oznacza skręt lub potknięcie. Cały język skręca i się potyka; nigdy nie ma bezpośredniego znaczenia; tylko dogmatycy sądzą, że komunikacja pozbawiona tropów leży w naszej naturze. Moim ulubionym tropem dla psich opowieści jest „metaplazm”. Metaplazm to zmiana w słowie, na przykład poprzez dodanie, pominięcie, odwrócenie lub przestawienie jego liter, sylab czy dźwięków. Termin pochodzi z greckiego *metaplasmos*, oznaczającego przebudowę lub przemodelowanie. Metaplazm to ogólne określenie niemal każdego rodzaju zmiany w słowie, zamierzonej lub niezamierzonej. Ja używam „metaplazm” w znaczeniu przebudowy psiego i ludzkiego ciała, przekształcania kodów życia w historii relacji międzygatunkowych. (...) Metaplazm może oznaczać błąd, potknięcie, trop, który czyni cielesną różnicę. Na przykład podstawienie w sekwencji zasad kwasu nukleinowego może być metaplazmem – zmienia znaczenie genu i wpływa na przebieg życia (Haraway 2003, 20-21).

Haraway stwierdza, że myślenie o tym, co więcej-niż-ludzkie wymaga użycia narzędzi retorycznych, które mają funkcję hermeneutyczną. Co więcej, w proponowanym ujęciu metaplazm zyskuje wymiar materialistyczny: nie jest to już jedynie proces fonetycznego przekształcania brzmienia słów, lecz proces transformacji tego, co fizyczne – konkretnych ciał ewoluujących pod wpływem międzygatunkowych spotkań (por. Greenwalt 2018, 114).

Retoryki posthumanistyczne

Alians teorii retoryki Kennedy’ego z nurtami posthumanistycznymi wyzwolił całkiem nową energię teoretyczną. Włączenie zwierząt nie-ludzkich, roślin,

bakterii, duchów, algorytmów, krajobrazu oraz wszelkiej materialności w krąg zainteresowań – z jednej strony – a z drugiej przemyslenie koncepcji naturokultur, intra-akcji i emergentnych ontologii skutkuje „posthumanizacją” retoryki i teorii retorycznej. Konsekwencją przyjęcia założenia, że to, co retoryczne obejmuje znacznie więcej niż tylko to, co ludzkie, jest „zdziczenie”, „zachwaszczenie”, „upłynnienie” i „urzeczwienie” praktyk teoretycznych.

Gdy na przełomie XX i XXI wieku proponowano rozumienie retoryki jako hermeneutyki, krytyki, epistemologii i kultury, można było odnieść wrażenie, że osiągnięto pełne nasycenie teorii. Wydawało się, że wszystko zostało już uznane za retoryczne (por. Gaonkar 1993, Ingraham 2023). Jednakże odczytanie retoryki w duchu wrażliwości posthumanistycznej przesunęło – i tak już przesunięte – granice definicyjne. Dowodem tego są liczne projekty rozwijające koncepcje posthumanistycznych retoryk. Są to między innymi: retoryka adaptacyjna (Parrish 2013), retoryka ambientalna (Rickert 2013), retoryka haptyczna (Loe 2018), retoryka nieantropocentryczna (Bjørkdahl, Parrish 2018), retoryko-ekologie (Ingraham 2023), retoryka kłów i pazurów (Hawhee 2016), ontologie retoryczne (Barnett, Boyle 2016), retoryka jako nieredukowalna relacyjność (Davis 2011), retoryka środowiskowa (Goggin 2013) oraz retoryka jako posthumanistyczna praktyka (Boyle 2018).

Nie ma tu naturalnie miejsca na to, by omówić wszystkie z wymienionych propozycji. Warto jednak w zamian odnotować – podkreślając tym samym wagę konstatacji o entuzjastycznej reakcji teorii retorycznej na idee posthumanistyczne – że w czwartym numerze czasopisma *Philosophy & Rhetoric* z 2014 roku, poświęconym w całości więcej-niż-ludzkim relacjom retorycznym, redaktorki numeru, Diane Davis i Michelle Ballif (2014), podobnie jak uczynił to wcześniej Kennedy, podważają antropocentryczny mit teorii retorycznej. To, co retoryczne, nie może być bowiem kojarzone wyłącznie z tym, co powszechnie traktowane jest jako typowo ludzkie. Teorię retoryczną powinno zajmować „rozwijanie myślenia o retoryce poza użyciem symboli przez człowieka” (Davis, Ballif 2014, 348). W podobnym duchu utrzymane są rozpoznania Jeremy’ego Gordona, który uważa, że współczesna wrażliwość posthumanistyczna zakłóca:

antropocentryczne opowieści o początkach retoryki. W skrócie, sama idea, że retoryka jest wyłącznie ludzkim fenomenem, który wznosi „człowieka” ponad „zwierzę”, jest cóż, mitem – mitem szerzonym przez tych, którzy są zainteresowani idealizowanymi i zawężonymi wersjami Izokratesa, Arystotelesa, Cyserona i innych mistrzów retoryki, którzy przedkładają czystość racjonalnej mowy nad cielesną, pierzastą, łuskowatą naturę codziennych ucieleśnień (Gordon 2023).

Odnosząc się do tego wątku w ramach krytycznej refleksji retorycznej, Debra Hawhee argumentuje, że podkreślanie w antropocentrycznym micie roli ludzkiego podmiotu przyczynia się do spychania istot innych-niż-ludzkie w a-retoryczny

status; jednakże istoty te – zwierzęta nie-ludzkie, rośliny i rzeczy – „zmuszają (ludzi) zainteresowanych pytaniami o retorykę i komunikację do zawieszenia nawykowego nacisku na język werbalny i świadomość” (Hawhee 2011, 83). Puentując te rozpoznania, warto przywołać słowa Scota Barnetta i Casey’a Boyle’a, którzy dopowiadają, że:

Zdaniem Davis, Ballif i Hawhee, odpowiedzią na ten dylemat nie jest jedynie postulowanie włączenia nie-ludzi do istniejących ram retorycznych. Choć takie podejście może być skuteczne na krótką metę, prawdopodobnie nie okaże się wystarczająco trwałe w dłuższej perspektywie, ponieważ wiele z tych ram już wcześniej określiło, co należy do sfery retoryki, a co nie. Zamiast tego, jak argumentują, potrzebne są nowe teoretyczne orientacje, które, choć rozpoznawalnie retoryczne, pozwolą nam rozpocząć badania z innych punktów wyjścia, z innymi dostrojeniami i innymi założeniami dotyczącymi tego, co znaczy być – *być retorycznie* – w świecie (Barnett, Boyle 2016, 2).

To właśnie teoretyczne orientacje posthumanistyki proponują teorii retorycznej zdystansowanie się wobec własnego mitu założycielskiego. Ich wpływ na teorię retoryczną owocuje nie tylko rozwijaniem myślenia o retorykach posthumanistycznych, lecz także poszerzeniem rozumienia tego, co określane jest mianem „ludzkiego”, a co – przy bardziej wnikliwym wglądzie – okazuje się już efektem symbiotycznych splątań tego, co ludzkie, i tego, co inne-niż-ludzkie (np. koewolucja bakterii jelitowych i mózgu ludzkiego). Chris Ingraham (2023) wskazuje słusznie, że „retoryka mogła być kiedyś rozumiana jako wyłącznie ludzka sztuka perswazji poprzez mowę lub nawet pismo, ale teraz powszechnie uznaje się, że ‘to, co retoryczne’ obejmuje znacznie więcej niż tylko to, co ludzkie”.

Jesteśmy zatem współcześnie świadkami rozwoju posthumanistycznych studiów nad retoryką (określanych także mianem retorycznych nowych materializmów), w ramach których dochodzi do ponownego wymyślenia tego, co retoryczne. Przykładowo Diane Davis (2011, 2014) rozwija pojęcie „retoryczności”, aby przesunąć rozumienie retoryki z obszaru intencjonalnego działania podmiotu ku sferze podatności, afektywności i relacyjnego uwikłania. Retoryczność nie jest tu rozumiana jako zdolność do przekonywania innych za pomocą mowy, lecz raczej jako pierwotna gotowość do bycia poruszonym, dotkniętym i wciągniętym w relację – jako warunek reagowania i współuczestniczenia w dynamicznych układach oddziaływań. Podatność na wpływ nie pojawia się więc wtórnie wobec autonomicznego podmiotu, lecz stanowi jego konstytutywny wymiar: oznacza bycie zawsze już zaangażowanym w procesy oddziaływania i odpowiedzi. W tym ujęciu retoryczność nie przynależy do jednostkowego mówcy ani nie lokuje się wyłącznie po stronie ludzkiej intencjonalności. Przeciwnie, wyłania się ona jako efekt fundamentalnej, nieredukowalnej relacyjności, obejmującej również istoty nie-ludzkie. Retoryczna wrażliwość okazuje się zatem elementem samego procesu wiązania się z innymi – im silniejsza jest otwartość na odpowiedzi i działania

bytów innych-niż-ludzkie, tym większa możliwość uważnego i odpowiedzialnego współistnienia z innymi formami życia oraz ich odmiennymi „stylami” oddziaływania. Odwołując się m.in. do Jacquesa Derridy rozważań dotyczących tego, co zwierzęce, Davis sytuuje źródła retoryczności nie w rozumie czy języku, lecz w cielesnej wrażliwości. Retoryczność obejmuje także zwierzęta nie-ludzkie, ponieważ ich zdolność do odczuwania, afektywnego reagowania i bycia poruszonym oznacza jednocześnie zdolność do odpowiadania. Wbrew kartezjańskiemu rozróżnieniu między reakcją a odpowiedzią, zwierzęta – właśnie jako istoty wrażliwe – uczestniczą w relacjach retorycznych. Retoryczność jawi się tu jako relacyjna dynamika, która nie daje się zredukować do języka ani ludzkiej świadomości, lecz wytwarza ucieleśnione wzorce doświadczenia w splątanych układach życia. Jak tłumaczy te kwestie Gordon (2023):

Koncentrowanie się przez Davis (2014) na retoryczności pomaga rozszerzyć, kto (i co) może być uznane za retoryczną obecność i stawia szereg pytań o to, gdzie i jak (oraz z kim) nasze własne [retoryczne] maniery się wyłaniają. Bycie podatnym na wpływ, podatnym na perswazję i dostrajanie się do wielu manier relacji retorycznych to, rzecz jasna, sprawa zmysłowa. Niezależnie od tego, czy jest opisana jako zmysłowa pełnia (Espy 1983), energetyczna interakcja (Kennedy 1992), czy przebiegła reakcja na otoczenie (Hawhee 2011), retoryka to wielogatunkowo cielesna sztuka relacji. (...) Z tej perspektywy sama możliwość poszukiwania idealnej, odrębnej „ludzkiej” i wyraźnie antropocentrycznej retoryki staje się nie do utrzymania, szczególnie biorąc pod uwagę, że energetyczna retoryczność poprzedza układ językowy i słowotwórstwo (Gordon 2023).

Naturalnie w ramach posthumanistycznie uwrażliwionych studiów nad retoryką „ludzie nadal odgrywają (...) ważną rolę; jednak nie są już jedynymi podmiotami na scenie retorycznej” (Barnett, Boyle 2016, 6). Zwrócenie uwagi na zwierzęcą retorykę pozwala na przykład mówić nie tylko o perswazji słów, lecz także o retoryce kłów i pazurów (Hawhee 2017) oraz o perswazji „zbiorowego warczenia i trzepotania skrzydeł w podróży”, jak ujmuje to Natasha Seegert (2016, 79). Zainteresowanie relacjami, w jakie wchodzi ze sobą zwierzęta towarzyszące, opisywanymi przez Donnę Haraway w *Manifestie gatunków stowarzyszonych* (2012), a także uwzględnienie badań etologów i prymatologów, np. Fransa de Waala nad bonobo (2018) czy Petera Godfrey-Smitha nad ośmiornicami (2018), skutkuje zdżyczeniem (*rewilding*) nie tylko samej teorii retorycznej, lecz także tego, co ludzkie.

Nathan Stormer i Bridie McGreavy w artykule *Thinking Ecologically About Rhetoric's Ontology: Capacity, Vulnerability and Resilience*, podążają w tymi kierunkami, rozwijając ekologiczną wizję retoryki. Autorzy koncentrują się na „trzech zmianach koncepcyjnych, które wynikają z rozumienia retoryki jako zjawiska emergentnego i materialnie zróżnicowanego”, dążąc tym samym do „zmiany powszechnych założeń teorii tak, aby wspierały ekologiczne rozważania ontologiczne” (Stormer, McGreavy 2017, 2). Jak komentuje ich myśl Ingraham:

Zamiast tradycyjnego rozumienia sprawczości jako zdolności ludzi do posługiwania się komunikacją symboliczną, pokazują, że z ekologicznego punktu widzenia sprawczość najlepiej jest rozumiana jako zdolność, którą różne byty, w tym nie-ludzie, mogą wykazywać w różnych stopniach w różnych okolicznościach (...) Stormer i McGreavy sugerują, że z ekologicznego punktu widzenia retoryka wiąże się z wzajemną wrażliwością, a nie tylko z jednostronną dynamiką narzuconej władzy (Ingraham 2023).

Biorąc pod uwagę postępujący proces „zdziczenia” i „posthumanizacji” teorii retorycznej, zrozumiałe wydają się również proponowane przesunięcia nazewnicze. Jak zauważa Ingraham, „neologizmy takie jak *rhetorologies* czy *ecorhetorics* – choć nieco nieporadne – mogą okazać się trafniejsze niż określenia ‘retoryki ekologiczne’ czy ‘ekologie retoryczne’, podobnie jak pojęcia ‘natura’ i ‘kultura’ zostały z większą precyzją zastąpione terminem ‘naturokultury’” (Ingraham 2023).

Posthumanistycznie uwrażliwione studia nad retoryką charakteryzują się także zainteresowaniem zwróconym ku retorycznym wymiarom obiektów. Fakt ten nie powinien zaskakiwać. Albowiem niektóre prace tworzone w nurcie ontologii zorientowanych na obiekty traktują teorię retoryczną jako źródło inspiracji pozwalające wyjaśnić relację obiektów do świata. Zgodnie z ustaleniami Grahama Harmana (2005) i Iana Bogosta (2012) bycie-w-świecie-zamieszkiwanym-przez-obiekty ma wymiar retoryczny; bycie to skazane jest na metaforyzm. Jak tłumaczy tę kwestię Kevin Rutherford i Jason Palmeri (2016), metaforyzm można rozumieć jako sposób, w jaki ludzie próbują uchwycić inne byty, starając się ujmować je zgodnie z ich własną logiką, a zarazem mając świadomość, że takie ujęcie nigdy nie będzie pełne. Analogicznie, gdy jakiś obiekt „postrzega” człowieka, jego doświadczenie również musi przybrać formę metafory, a więc pozostaje fragmentaryczne. W tym sensie metaforyzm polega na traktowaniu obiektów tak, jakby były one dostępne poznaniu, przy jednoczesnym uznaniu, że ich istota – każdego obiektu, w tym ludzi, którzy są „tylko jedną z kategorii obiektów, które współistnieją i wchodzą w interakcje z innymi obiektami w naszym wspólnym środowisku” (Kao 2024, 117) – wymyka się ostatecznemu uchwyceniu. Warto tu dodatkowo wskazać, że zdaniem Barnetta i Boyle’a w ramach studiów retorycznych zwróconych ku obiektom przyjmuje się założenie, że:

Rzeczy prowokują do myślenia, wywołują uczucia, krążą w sferze afektów i budzą w nas poczucie zdumienia. Ale rzeczy to coś więcej niż to, co oznaczają lub co robią dla nas. Są również żywotnymi aktorami, wywołującymi efekty, które wykraczają poza (...) ludzką sprawczość i intencjonalność. Rzeczy są, innymi słowy, retoryczne. Zrozumienie ich jako retorycznych wymaga jednak czegoś więcej niż skoku wyobraźni; wymaga to zmiany w niektórych z najbardziej zakorzenionych krytycznych, metodologicznych i teoretycznych orientacjach retoryki. (...) rzeczy, być może bardziej niż cokolwiek innego, kwestionują – a potencjalnie wyczerpują – epistemologiczne rozumienie retoryki, które definiuje jej zakres i znaczenie w kategoriach ludzkiego działania symbolicznego (Barnett, Boyle 2016, 1).

Posthumanistyczne i nowomaterialistyczne przeformułowanie teorii retorycznej wiąże się wobec tego z przesunięciem akcentu z epistemologicznego rozumienia retoryki na jej wymiar ontologiczny. W kontekście rozważań dotyczących konstytucji świata należałoby mówić o ontologiach retorycznych (Barnett, Boyle 2016). Nie chodzi tu o retorykę rozumianą w kategoriach umiejętności czy zdolności, lecz o retoryczność samego życia. Jak kwestię tę ujmuje Laurie Gries:

Jeśli kiedykolwiek byłeś w środkowoamerykańskim lesie deszczowym i widziałeś roślinę związającą się w odpowiedzi na odczuwaną obecność twojej niedotykającej dłoni, zrozumiałbyś to zdumienie. Byty – ludzkie i inne – nieustannie na siebie reagują, modyfikując nawzajem swoje zachowania w sposób, który może wydawać się nam dziwny, a zarazem w sposób, który pozostaje osobliwie znajomy. Takie zdumienie nad retorycznością jest z pewnością ruchem ku „ogromnej” retoryce – większej, niż kiedykolwiek mogliśmy sobie wyobrazić jako przedmiot badań (Gries 2017, 441).

Zawartość numeru

Przykładów „ogromnej” retoryki, o której pisze w powyżej przywołanym fragmencie Gries, dostarczają również teksty zgromadzone w bloku tematycznym numeru *Res Rhetorica*, który został zatytułowany *Retoryki posthumanistyczne*. Chociaż posthumanistyka na trwałe wpisała się już w krajobraz polskiej Akademii, zagadnienia związane z retorycznym wymiarem bytów innych-niż-ludzkie podejmowane były stosunkowo sporadycznie. Publikowane tutaj teksty stanowią próbę wypełnienia tej luki na styku studiów posthumanistycznych i teorii retorycznej. Zebrane artykuły podejmują zarówno kwestie teoretyczne – dotyczące możliwości konstruowania dyskursów naukowych uwzględniających perspektywy i doświadczenia bytów nie-ludzkich – jak i analizy empiryczne poświęcone relacjom więcej-niż-ludzkim, prowadzone przy użyciu narzędzi rozwijanych w obrębie retorycznych nowych materializmów.

Pierwsze dwa teksty łączy próba wypracowania postantropocentrycznego modelu dyskursu, który nie tylko podważa uprzywilejowaną pozycję człowieka, lecz także poszukuje nowych form języka zdolnych do uchwycenia wielogatunkowej relacyjności, afektywności i współobecności. Cristina Hanganu-Bresch (Saint Joseph’s University) proponuje krytyczne przepracowanie antropocentrycznych fundamentów studiów nad pisaniem i retoryką. Punktem wyjścia swoich rozważań czyni założenie, że zwierzęta nie-ludzkie nie tylko komunikują się w złożony sposób, lecz także aktywnie uczestniczą w procesach produkcji znaczeń i międzygatunkowej wymiany kulturowej. Hanganu-Bresch wskazuje, że proponowana w artykule pedagogika retoryczna może stać się przestrzenią demontażu dyskryminacji gatunkowej poprzez praktyki uważnego słuchania, krytycznej analizy języka reprodukującego dominację człowieka oraz uznania zwierząt za pełnoprawnych uczestników relacji retorycznych. Kluczową rolę odgrywa w jej propozycji

również perspektywa ekozoficzna, umożliwiająca myślenie o komunikacji poza granicami ludzkiego świata.

Z kolei Oskar Szwabowski (Uniwersytet Pomorski w Słupsku) w swoim tekście podejmuje próbę wypracowania takiej formy dyskursu, która – włączając nowo-materialistyczny nacisk na relacyjność i splątanie bytów – potrafiłaby zarazem uchwycić jednostkowe, przygodne doświadczenie zwierzęcia, w tym przypadku czarnej kotki Salomei. Autor proponuje połączenie perspektywy posthumanistycznej z autoetnografią, aby stworzyć sposób pisania świadomy niemożliwości pełnego przemawiania „z wnętrza” zwierzęcego doświadczenia, lecz jednocześnie nieodbierający zwierzętom podmiotowości i sprawczości. W rezultacie Szwabowski tworzy podstawy dla dyskursu afektywnego, opartego na patosie i emocjonalnym rezonansie. Jest to dyskurs fragmentaryczny, cielesny i otwarty na podatność na zranienie.

Dwa kolejne teksty bloku tematycznego wpisują się w obszary *human-animal studies* i błękitnej humanistyki (*blue humanities*). Justyna Tymieniecka-Suchanek (Uniwersytet Śląski w Katowicach) podejmuje problem komunikacji międzygatunkowej. Przywołane przez nią w artykule doświadczenia płetwonurków pokazują, że rekiny, zwłaszcza żarłaczce białe, są drapieżnikami, które nie tylko komunikują się z przedstawicielami własnego gatunku, lecz także wchodzi w interakcje komunikacyjne z ludźmi. Analizując materiały filmowe, Autorka wskazuje, że warunkiem skutecznej komunikacji między rekinami a płetwonurkami jest umiejętność odczytywania sygnałów płynących z mowy ciała. Bezpośrednie interakcje ludzi z tymi zwierzętami ujawniają istnienie wspólnej przestrzeni komunikacyjnej opartej na gestach i zachowaniach niewerbalnych. Autorka wyraża także przekonanie, że upowszechnianie rzetelnej wiedzy oraz materiałów dokumentujących takie interakcje może przyczynić się do przełamywania stereotypów i zmiany negatywnego postrzegania rekinów.

Natomiast Wer Ziemian (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu) wychodzi od krytyki dominującego w naukach biologicznych podejścia do dobrostanu ssaków morskich (m.in. orek, białuch arktycznych), które opiera się głównie na obserwacji i wskaźnikach biologicznych. Takie podejście uprzedmiotawia zwierzęta i oddziela naukę od badanego świata. W zamian Ziemian proponuje wykorzystanie posthumanistycznych koncepcji Karen Barad, Anny Tsing, Astridy Neimanis i Alexis Pauline Gumbs, by na ich podstawie zredefiniować dobrostan ssaków morskich jako zjawisko tworzone przez relacje między ciałami, środowiskiem, toksynami, dźwiękami i strukturami władzy. Analizując zjawisko niewoli ssaków morskich w przemyśle rozrywkowym oraz wpływu zanieczyszczeń, mikroplastiku i toksyn na ich organizmy, Ziemian argumentuje, że przemoc wobec tych zwierząt wiąże się z szerszymi mechanizmami kolonialnego i kapitalistycznego wyzysku.

Ostatecznie Autorka proponuje prowadzić badania oparte na uważności, współodczuwaniu i odpowiedzialnym wsłuchiwaniu się w relacje między zwierzętami, ludźmi i środowiskiem.

Oprócz retoryk zwierzęcych przedmiotem analiz w prezentowanym numerze są także takie byty inne-niż-ludzkie, jak algorytmy, infrastruktury technologiczne, rzeczy materialne, rośliny oraz duchy lub zjawiska, które potocznie określane są mianem zjawisk paranormalnych. Karolina Ferreira Fernandes i Oksana Voytyuk (Uniwersytet w Białymstoku), dowodzą w artykule, że dezinformacji nie można sprowadzać jedynie do intencjonalnie konstruowanych komunikatów przez nadawcę. Należy ją raczej rozumieć jako rezultat działania złożonych układów, w których uczestniczą zarówno ludzie, jak i byty nie-ludzkie, współtworzące procesy znaczeniowótórcze i perswazyjne. W tym ujęciu takie elementy jak algorytmy, boty, infrastruktury platform społecznościowych zyskują status współuczestników sytuacji retorycznej, wpływających na kształtowanie sensu, widoczności oraz oddziaływania przekazów. W proponowanej przez autorki perspektywie posthumanistycznej retoryka nie ogranicza się jedynie do praktyki językowej, lecz staje się procesem obejmującym technologiczne ramy obiegu informacji.

Ostatni z artykułów tematycznych, autorstwa Marty Songin-Mokrzan (Uniwersytet Łódzki), koncentruje się natomiast na dwóch rodzinnych opowieściach przekazywanych między pokoleniami, które można rozumieć jako narracje o doświadczeniach osobliwych. Opowieści te nie funkcjonują jednak wyłącznie jako zapis pamięci, lecz także jako praktyki nadawania znaczenia zdarzeniom wy-mykającym się dominującym, racjonalizującym sposobom interpretacji rzeczywistości. Kluczowe znaczenie w tych opowieściach zyskują aktorzy więcej-niż-ludzcy, tacy jak obecności materialne, przestrzenie, przedmioty, afekty oraz elementy widmowe (duchy), które nie stanowią jedynie tła wydarzeń, lecz aktywnie uczestniczą w konstytuowaniu doświadczenia. To właśnie ci aktorzy współorganizują przebieg opisywanych sytuacji, wpływają na emocjonalny wymiar przeżyć oraz kształtują sposoby ich późniejszego opowiadania i przekazywania. Analizowane historie można zatem traktować jako studia przypadków ukazujące, w jaki sposób byty nie-ludzkie wpływają na negocjowany i stabilizowany sens zdarzeń naruszających utrwalony porządek rzeczywistości.

Blok tematyczny zwraca recenzja książki Anki Wandzel *Sztuka przetrwania* napisana przez Monikę Ksieniewicz-Mil. Recenzja ukazuje publikację jako ważny głos na przecięciu posthumanistyki, ekologii, sztuki i feminizmu. Analizując sposób, w jaki Wandzel pisze o roślinach, wspólnotach, trosce i przetrwaniu, autorka recenzji zwraca uwagę na potencjał posthumanistycznego myślenia do przeformułowywania relacji między ludźmi i światem więcej-niż-ludzkim. Książka stanowi

interesujący przykład refleksji nad sprawczością istot żywych oraz nad rolą sztuki i narracji w obliczu współczesnych kryzysów ekologicznych.

W dziale recenzji prezentujemy również omówienie monografii Agnieszki Budzyńskiej-Dacy *Retoryka gatunków. Projekt krytycznej analizy* (2025), przygotowane przez Bartosza Hordeckiego. Recenzowana książka stanowi ważny głos w rozwijającym się obszarze retorycznych badań genologicznych, łącząc refleksję nad retoryką, krytyką i teorią gatunków. Jak podkreśla autor recenzji, publikacja nie tylko systematyzuje dorobek nurtu *Rhetorical Genre Studies*, lecz także proponuje autorski model krytycznej analizy gatunków, skoncentrowany na badaniu ich potencjału retorycznego i społecznej sprawczości. Książka wpisuje się tym samym w aktualne dyskusje nad rolą gatunków jako form organizujących komunikację, a zarazem dostarcza narzędzi pozwalających analizować ich funkcjonowanie w konkretnych sytuacjach retorycznych.

Ostatnią pozycją w dziale recenzji jest omówienie książki *The Language of Othering in a Diverse Europe* (red. Marta Falkowska, Jadwiga Linde-Usiekniewicz, Brill 2025), autorstwa Anny M. Kiełbiewskiej. Publikacja stanowi wieloaspektowe studium językowych mechanizmów konstruowania inności we współczesnej Europie, ukazując, w jaki sposób praktyki nazewnictwa, etykietowanie oraz strategie dyskursywne służą budowaniu podziałów społecznych, ale także negocjowaniu tożsamości grupowych. Anna M. Kiełbiewska zwraca uwagę zarówno na bogactwo materiału badawczego obejmującego kilka języków i kontekstów kulturowych, jak i na znaczenie tomu dla współczesnych badań nad retoryką, dyskursem publicznym oraz komunikacyjnymi wymiarami wykluczenia i inkluzji.

W dziale *Reakcje* publikujemy tekst Marka Porrovecchio *The Monolith Does Not Speak: More Reasonable Queries Regarding the Nature of Our Visual Discourse(s)*, który stanowi polemiczny głos w debacie nad statusem retoryki wizualnej we współczesnej teorii retorycznej. Autor poddaje krytycznej analizie proces rozszerzania pojęcia retoryki na obrazy i artefakty wizualne, wskazując na teoretyczne niejasności oraz historyczne uproszczenia towarzyszące temu zwrotowi badawczemu. Porrovecchio argumentuje, że utożsamianie tego, co wizualne, z samą retoryką może prowadzić do oddalenia badań retorycznych od ich klasycznego przedmiotu – praktyki mówienia i pisanie ukierunkowanej na perswazję. Tekst stanowi zaproszenie do ponownego namysłu nad granicami retoryki, jej przedmiotem oraz miejscem w doświadczeniu społecznym. Choć artykuł nie wpisuje się bezpośrednio w nurt posthumanistyczny, podejmuje istotne dla współczesnej humanistyki pytania o sprawczość przedmiotów, status znaków oraz granice tego, co może zostać uznane za retoryczne.

W numerze pojawia się także artykuł poświęcony formatowi tzw. debaty krakowskiej (ang. *Cracovian Debate*). W dziale *Varia* publikujemy tekst Jakuba Prusia,

który podejmuje refleksję nad założeniami, praktyką i potencjałem tego autorskiego modelu debaty, którą jej twórcy chcieliby promować jako narzędzie wspierające kulturę argumentacji. Prus nie tylko charakteryzuje format, ale przede wszystkim umiejscawia go na tle innych konkursowych i delibracyjnych form debatowania znanych z praktyki i literatury naukowej. Jako że debata krakoska jest już praktykowana w różnych środowiskach, autor odnosi się również do pojawiających się uwag. Ich przykładem jest zamieszczony w dziale *Reakcje* komentarz Connora Leflara, uczestnika debaty przeprowadzonej w tym formacie na Uniwersytecie w Lethbridge w styczniu 2026 roku. Zachęcamy więc do przeczytania obu tekstów jako swoistego naukowego dwugłosu.

Bibliografia

- Arystoteles.** 1988. *Retoryka*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Barad Karen.** 2024. *Spotkanie z wszechświatem w pół drogi. Fizyka kwantowa a splątanie materii ze znaczeniem*. Poznań: Wydawnictwo WBPiCAK.
- Barnett Scot, Boyle Casey.** 2016. „Introduction: Rhetorical Ontology, or, How to Do Things with Things”. W *Rhetoric, Through Everything Things*, S. Barnett, C. Boyle (red.), 1-14. Tuscaloosa: The University of Alabama Press.
- Bender John, Wellbery David.** 1990. „Rhetoricity: On the Modernist Return of Rhetoric”. W *The Ends of Rhetoric. History, Theory, Practice*, J. Bender, D. Wellbery (red.), 3-39. Stanford: Stanford University Press.
- Bjørkdahl Kristian, Parrish Alex.** 2018. „Introduction: Contextualizing Human Rhetorical Practice as Animal Behavior: An Invitation to Animal Rhetorics”. W *Rhetorical Animals: Boundaries of the Human in the Study of Persuasion*, K. Bjørkdahl, A. Parrish (red.), vii-xxiv. London: Lexington Books.
- Bogost Ian.** 2012. *Alien Phenomenology, or What It's Like to Be a Thing*. Minneapolis: University of Minnesota Press.
- Boyle Casey.** 2018. *Rhetoric as Posthuman Practice*. Columbus: The Ohio State University Press.
- Burke Kenneth.** 1969. *A Rhetoric of Motives*. Berkeley – Los Angeles: University of California Press.
- Davis Diane.** 2011. „Creaturely Rhetorics”. *Philosophy & Rhetoric* 44(1): 88-94.
- Davis Diane.** 2014. „Notes Toward a Rhetoricity of the Living”. *Philosophy & Rhetoric* 47(4): 533-553.
- Davis Diane, Ballif Michelle.** 2014. „Pushing the Limits of the Anthropos”. *Philosophy and Rhetoric* 47 (4): 346-353.
- Derrida Jacques.** 2002. *Marginesy filozofii*. Warszawa: Wydawnictwo KR.
- De Waal Frans.** 2014. *Bonobo i ateista. W poszukiwaniu humanizmu wśród naczelnych*. Kraków: Copernicus Center Press.
- Dolphijn Rick, van der Tuin Iris.** 2018. *Nowy materializm: wywiady i kartografie*. Gdańsk, Poznań, Warszawa: Fundacja Machina Myśli.
- Espy Willard.** 1983. *The Garden of Eloquence: A Rhetorical Bestiary*. E. P. Dutton Press.
- Gaonkar Dilip P.** 1993. „The Idea of Rhetoric in the Rhetoric of Science”. *Southern Communication Journal* 58 (4): 258-295.

- Girke Felix, Meyer Christian.** 2011. „Introduction”. W *The Rhetorical Emergence of Culture*, C. Meyer, F. Girke (red.), 1-32. New York–Oxford: Berghahn Books.
- Goggin Peter** (red.). 2013. *Environmental Rhetoric and Ecologies of Place*. New York: Routledge.
- Graham Scott.** 2016. „Object-Oriented Ontology’s Binary Duplication and the Promise of Thing-Oriented Ontologies”. W *Rhetoric, Through Everything Things*, S. Barnett, C. Boyle (red.), 108–122. Tuscaloosa: The University of Alabama Press.
- Gries Laurie.** 2017. „In Defense of Rhetoric, Plants, and New Materialism”, *Rhetoric Society Quarterly* 47 (5): 437-442.
- Gries Laurie, Clary-Lemon Jennifer, Gottschalk Druschke Caroline, Rivers Nathaniel, Nicotra Jodie, Ackerman John, Grant David M., R. Ríos Gabriela, Hawk Byron, Hanan Joshua S., Arola Kristin L., Rickert Thomas J., Driskill Qwo-Li, Johnson Sackey Donnie.** 2022. „Rhetorical New Materialisms (RNM)”, *Rhetoric Society Quarterly* 52, 2 (2022), 137-202.
- Greenwalt Dustin.** 2018. „Toward a Rhetorical Ethology”. W *Rhetorical Animals: Boundaries of the Human in the Study of Persuasion*, K. Bjørkdahl, A. Parrish (red.), s. 109-128. London: Lexington Books.
- Godfrey-Smith Peter.** 2020. *Inne umysły. Ośmiornice i początki świadomości*. Kraków: Copernicus Center Press.
- Gordon Jeremy.** 2023. „Animal Rhetorics”. W *Oxford Research Encyclopedias, Communication*. <https://doi.org/10.1093/acrefore/9780190228613.013.1383>.
- Haraway Donna.** 2003. *The Companion Species Manifesto: Dogs, People, and Significant Otherness*. Chicago: Prickly Paradigm Press.
- Haraway Donna.** 2012. „Manifest gatunków stowarzyszonych”. W *Teorie wywrotowe. Antologia przekładów*, A. Gajewska (red.). Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Harman Graham.** 2005. *Guerrilla Metaphysics. Phenomenology and the Carpentry of Things*. Chicago: Open Court.
- Hauser Gerard.** 2011. „Attending the Vernacular. A Plea for an Ethnographical Rhetoric”. W *The Rhetorical Emergence of Culture*, C. Meyer, F. Girke (red.), 157–172. New York, Oxford: Berghahn Books.
- Hawhee Debra.** 2011. „Toward a Bestial Rhetoric”. *Philosophy and Rhetoric* 44 (1): 81–87.
- Hawhee Debra.** 2017. *Rhetoric in Tooth and Claw: Animals, Language, Sensation*. Chicago: University of Chicago Press.
- Herzfeld Michael.** 2007. *Zażyłość kulturowa. Poetyka społeczna w państwie narodowym*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Ingraham Chris.** 2023. „Ecological Rhetoric”. W *Oxford Research Encyclopedias, Communication*. <https://doi.org/10.1093/acrefore/9780190228613.013.1388>.
- Jasinski James** 2001. „Introduction: On Defining Rhetoric as an Object of Intellectual Inquiry”. W *Sourcebook on Rhetoric. Key Concepts in Contemporary Rhetorical Studies*, J. Jasinski (red.), xiii-xxxv. Thousand Oaks: Sage.
- Kao Vivian.** 2024. „Object Encounters. First-Year Composition in the Art Museum”. *Pedagogy: Critical Approaches to Teaching Literature, Language, Composition, and Culture* 24 (1): 117-136.
- Kennedy George.** 1992. „A Hoot in the Dark: The Evolution of General Rhetoric”. *Philosophy and Rhetoric* 25 (1): 1-22.
- Kennedy George.** 1998. *Comparative Rhetoric: An Historical and Cross-Cultural Introduction*. Oxford: Oxford University Press.
- Laclau Ernesto.** 2014. *The Rhetorical Foundations of Society*. London–New York: Verso.
- Loe Kelin.** 2016. „Let’s Listen with Our Feet. Animals, Neurodivergence, Vulnerability, and Haptic Rhetoricity”. W *Rhetorical Animals: Boundaries of the Human in the Study of Persuasion*, K. Bjørkdahl, A. Parrish (red.), 41-59. London: Lexington Books.

- McCloskey Deirdre.** 1997. „Big Rhetoric, Little Rhetoric: Gaonkar on the Rhetoric of Science”. W *Rhetorical Hermeneutics. Invention and Interpretation in the Age of Science*, A. Gross, W. Keith (red.), 101-112. State University of New York Press.
- Mokrzan Michał.** 2024. *Culture Figures. A Rhetorical Reading of Anthropology*. New York, Oxford: Berghahn Books.
- Nietzsche Friedrich.** 2004. *Pisma pozostałe*. Kraków: Inter Esse.
- Oesterreich Peter.** 2009. „Homo rhetoricus”. W *Culture and Rhetoric*, I. Strecker, S. Tyler (red.), 49-58. New York, Oxford: Berghahn Books.
- Parrish Alex C.** 2013. *Adaptive Rhetoric: Evolution, Culture, and the Art of Persuasion*. New York: Routledge.
- Pflugfelder Ehren Helmut.** 2015. “Rhetoric’s New Materialism: From Micro-Rhetoric to Microbrew”. *Rhetoric Society Quarterly* 45(5): 441-461
- Rickert Thomas J.** 2013. *Ambient Rhetoric: The Attunements of Rhetorical Being*. Pittsburgh: University of Pittsburgh Press.
- Rusinek Michał.** 2003. *Między retoryką a retorycznościami*. Kraków: Universitas.
- Rutherford Kevin, Palmeri Jason.** 2016. „The Things They Left Behind. Toward an Object-Oriented History of Composition”, W *Rhetoric, Through Everyday Things*, S. Barnett, C. Boyle (red.), 96-107. Tuscaloosa: The University of Alabama Press.
- Seegert Natasha.** 2016. „Rewilding Rhetoric with Animate Others”. *Review of Communication* 16 (1): 77–79.
- Stormer Nathan, McGreavy Bridgie.** 2017. „Thinking Ecologically About Rhetoric’s Ontology: Capacity, Vulnerability and Resilience”. *Philosophy and Rhetoric* 50 (1): 1–25.
- Tyler Stephen, Strecker Ivo.** 2009. „The Rhetoric Culture Project”. W *Culture and Rhetoric*, I. Strecker, S. Tyler (red.), 21-30. New York, Oxford: Berghahn Books.
- Weil Kari.** 2014. „Zwrot zwierzęcy: Sprawozdanie”. W *Zwierzęta, gender i kultura: Perspektywa ekologiczna, etyczna i krytyczna*, A. Barcz, M. Dąbrowska (red.), 15-34. Lublin: E-naukowiec.